

# Mroczko, Marian

---

## Problematyka wschodniopruska w myśli zachodniej Drugiej Rzeczypospolitej

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 377-396

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Marian Mroczko

## PROBLEMATYKA WSCHODNIOPRUSKA W MYŚLI ZACHODNIEJ DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Sukcesy militarne i polityczne Prus w drugiej połowie XIX wieku oraz zjednoczenie Niemiec pod hegemonią pruską w 1871 roku wpłynęły na rozwój tendencji nacjonalistycznych i megalomańskich. Równocześnie wzrost ofensywności w polityce germanizacyjnej i niemieckiej ekspansji gospodarczej na ziemiach polskich spowodowały upowszechnianie się w świadomości narodu polskiego przekonania o konieczności intensywnej pracy na rzecz obrony polskiego stanu posiadania i przeciwstawienia się niemieckiej polityce germanizacyjnej. Podobnie jak w pozostałych zaborach następował nawrót nastrojów niepodległościowych oraz powstańczych, głównie w kołach tajnych organizacji młodzieży akademickiej. Wówczas też, rodzący się polski obóz nacjonalistyczny zaczął wyraźniej precyzować — głównie pod wpływem publicystyki Jana Ludwika Popławskiego — zakres swoich terytorialnych aspiracji. Wiele uwagi poświęcano problematyce ziem zachodnich, w tym także zagadnieniom wschodniopruskim. Odchodząc od schematu granicy z 1772 roku Popławski nawoływał do rezygnacji z programu ekspansji na wschód, do skoncentrowania wysiłków nie tylko na utrzymaniu polskości obszarów jeszcze nie zgermanizowanych, lecz także do objęcia działalnością rewindykacyjną ziem (jak np. Prusy Wschodnie) oderwanych wcześniej od Polski. Uważał, że mimo częściowej germanizacji, będą one w przyszłości niezbędne odrodzoneму państwu polskiemu jako zabezpieczenie przed zaborczością niemiecką.

Koncepcje zachodnie Popławskiego rozwijał i realizował na przełomie XIX i XX wieku Roman Dmowski, stojący na czele głównego obozu politycznego polskiej burżuazji — Narodowej Demokracji. On też stworzył najpełniejszy zarys programu rewidykacyjnego endecji. Na zachodzie obejmował nim terytoria Pomorza Gdańskiego, Prus Wschodnich, Poznańskiego oraz Górnego Śląska (regencji opolskiej)<sup>1</sup>, gdzie polskość została poważnie zagrożona na skutek przewagi kultury niemieckiej oraz planowej niemieckiej akcji osadniczej. Uważał natomiast, że w zaborze rosyjskim sytuacja mimo ostrej rusyfikacji, jest znacznie korzystniejsza, ponieważ — jak podkreślał — „wyższość kultury była tu i jest po stronie zwyciężonych, a nie zwycięzców”<sup>2</sup>. Stąd też zalecał taktykę „powalenia wroga najpotężniejszego i najgroźniejszego [Niemcy], gdyż z mniej silnym [Rosją] łatwiej będzie dać sobie radę”<sup>3</sup>.

Poglądy polskiego ruchu narodowo-demokratycznego, uznającego ziemie zachodnie (w tym także Prusy Wschodnie) za podstawę polskich aspiracji pań-

---

1 R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Lwów 1908, ss. 24—27; zob. też, G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1971, s. 210.

2 R. Dmowski, *Niemcy, Rosja*, s. 36.

3. J. Reimbleiński, *Polska i tylko Polska*, Głos, 1934, nr 13—15, s. 8

stwowych stały się przedmiotem zainteresowań także wielu czołowych przedstawicieli innych kierunków politycznych. Do ruchu ludowego wprowadzili je Maria i Bolesław Wyslouchowic, do ruchu robotniczego (nurt reformistyczno-niepodległościowy) — Władysław Gumpłowicz, Bolesław Limanowski, Leon Wasilewski, Kazimierz Kelles-Kraus, Ignacy Daszyński, do nurtu radykalno-rewolucyjnego (SDKPiL) Julian Marchlewski. Odbicie tych poglądów znaleźć można także w wypowiedziach ideologów krakowskiego obozu konserwatywnego (Stanisław Tarnowski) i realistów skupionych wokół petersburskiego tygodnika „Kraj”<sup>4</sup>.

Istotne znaczenie dla poszerzenia wśród społeczeństwa polskiego wiedzy o problemach polskich w Prusach Wschodnich miały wystąpienia znanego historyka Wojciecha Kętrzyńskiego<sup>5</sup>. Podejmując polemikę z nacjonalistyczną historiografią niemiecką wykazywał on, że „historia pruska nie jest wyłącznie niemiecką”. Prace jego, pisane z pozycji obrony, dostarczały zwłaszcza działaczom mazurskim ważkiej argumentacji w walce o odrodzenie polskości, kreśląc równocześnie podstawy polskiego programu narodowego oraz przyczyniając się do podtrzymania ducha polskiego wśród ludności obszaru Prus Wschodnich. Sprawiały, że tą kwestią zainteresowali się historycy oraz przedstawiciele innych dyscyplin naukowych.

W latach pierwszej wojny światowej, w obliczu rysującej się coraz wyraźniej klęski mocarstw centralnych, polskie dążenia rewindykacyjne dotyczące Prus Wschodnich uległy przesunięciu z kategorii marzeń na płaszczyznę konkretnych rozważań terytorialnych odradzającego się państwa polskiego. Postulat oderwania od Niemiec i przyłączenia do Polski Powiśla, Warmii i południowej części Mazur napelniej wystąpił w endeckich koncepcjach, popieranym również przez szersze siły polityczne<sup>6</sup>. Uzasadniano go racjami historycznymi, ekonomicznymi, a także koniecznością zapewnienia Polsce wolnego i nie skrupowanego dostępu do morza. Politycy endecy dawali wyraz temu stanowisku w wielu wystąpieniach prasowych, w dyskusjach i rozmowach z politykami innych państw. W memoriale doręczonym w lutym 1916 roku ambasadorowi rosyjskiemu w Paryżu, Aleksandrowi Izwołskiemu, a następnie przesłanym w odpisach rządom Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii Roman Dmowski, wśród wielu postulatów, pisał z naciskiem o niebezpieczeństwie zagrażającym polskiemu obszarowi językowemu, który składa się nie tylko z Poznańskiego i Pomorza Gdańskiego, lecz także z Górnego

<sup>4</sup> A. Kudłaszyk, *Myśl społeczno-polityczna Bolesława Wysloucha 1855–1937*, Warszawa–Wrocław 1978, ss. 86 i n.; M. Żychowski, *Bolesław Limanowski 1835–1935*, Warszawa 1971, ss. 141 i n.; L. Wasilewski, *Polacy pruscy w świetle cyfr*, Prawda, 1898, nr 42; L. Płochocki (L. Wasilewski), *Polska zakordonowa*, Londyn 1901, s. 12; M. Luśnia (K. Kelles-Kraus), *Niepodległość Polski w programie socjalistycznym*, Paryż 1900, ss. 45–46; I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, Kraków 1926, s. 30; B. Drewniak, *Wielkopolska w publicystyce Juliana Marchlewskiego*, w: *Numero Posnaniensiu. Księga Pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań 1965, ss. 291–318; I. Fabiani-Madeyska, *Odwiedziny Gdańska w XIX wieku*, Gdańsk 1957, ss. 252–309; zob. też, M. Mroczo, *Problemy kształtowania myśli zachodniej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1981, ss. 21–28.

<sup>5</sup> W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Pruszech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882; zob. też J. Powierski, *Wojciech Kętrzyński jako historyk Prus*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1970, nr 3, ss. 347–380.

<sup>6</sup> W sprawie endeckich koncepcji granic Polski pisał R. Wapiński, *Endecka koncepcja granic Polski w latach 1918–1921*, *Zapiski Historyczne*, 1968, nr 3, ss. 193–215; por. też, W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 1974, ss. 25–32.

Śląska i południowej części Prus Wschodnich. Podnosił też konieczność zjednoczenia Polski w jedno państwo i dania mu całkowitej swobody w zorganizowaniu obrony przed niebezpieczeństwem niemieckim<sup>7</sup>.

Memoriał Dmowskiego, jakkolwiek nie wykraczał poza program uzyskania autonomii w ramach Rosji, nie wywołał żadnego echa ani w rosyjskich kołach rządowych, ani wśród polityków zachodnioeuropejskich, niechętnych jakimkolwiek podnoszeniu sprawy polskiej bez uprzedniej aprobaty rządu rosyjskiego. Był jednak istotnym elementem zabiegów wskazujących kierunek polskich dążeń rewindykacyjnych na zachodzie. Endecki program terytorialny sprecyzowano ostatecznie w momencie wyraźnego przechylenia się szali zwycięstwa na stronę mocarstw zachodnich oraz wydarzeń rewolucyjnych w Rosji. W memoriale doreczonym w końcu marca 1917 roku brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Arthurowi Jamesowi Balfourowi, zawarł Dmowski postulat odbudowy państwa polskiego z dostępem do morza i śląskich bogactw kopalnych. Żądał w nim również włączenia do Polski m.in. południowego pasa Prus Wschodnich<sup>8</sup>. Koncepcje te rozwinął szczegółowo w następnym, obszerniejszym dokumencie z lipca 1917 roku<sup>9</sup>, który stał się wkrótce podstawą wszystkich późniejszych polskich programów dotyczących granic zachodnich i północnych. W odniesieniu do terytorium Prus Wschodnich, przywódca endecji postulował, podobnie jak w memoriale poprzednim, przyłączenie południowych powiatów do Polski, powiatów wschodnich do Litwy, natomiast z pozostałej części prowincji wraz z Królewcem utworzenie niezależnej republiki wschodniopruskiej, pozostającej w związku celnym z Polską. Koncepcja ta została również wyłożona w memoriale złożonym przez Dmowskiego 8 października 1918 roku prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Wilsonowi<sup>10</sup>. Istotnym uzupełnieniem tych zabiegów była rozwijana w latach pierwszej wojny światowej, podobnie jak i wcześniej, twórczość naukowa i działalność polityczna polskich historyków, geografów, publicystów, a także poczynania wybitnego artysty i polityka Ignacego Jana Paderewskiego. Dzięki osobistej znajomości z prezydentem Wilsonem zdołał on od 1917 roku rozwinąć w Stanach Zjednoczonych ożywioną działalność propagandową na rzecz pomocy rządu i społeczeństwa amerykańskiego dla sprawy polskiej<sup>11</sup>.

Po podpisaniu rozejmu z Niemcami, 11 listopada 1918 roku, sprawa rewindykacji wymienianych obszarów Prus Wschodnich weszła do oficjalnego programu delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu. Terenem zabiegów stały się przede wszystkim Rada Najwyższa oraz powołana przez nią

---

7 Memoriał w sprawie uznania niepodległości Polski złożony przez R. Dmowskiego rządowi rosyjskiemu na ręce ambasadora w Paryżu, Izwołskiego, w marcu 1916 r.: R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1925, s. 516. W sprawie właściwej daty złożenia tego memoriału zob. H. Zieliński, *Poglądy polskich ugrupowań politycznych na sprawę ziem zachodnich i granicy polsko-niemieckiej (1914—1919)*, w: *Problem polsko-niemiecki w Traktacie Wersalskim*, red. J. Pajewski, Poznań 1963, s. 182, przyp. 1; por. też J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914—1918*, Warszawa 1978, s. 173.

8 Memoriał o terytorium państwa polskiego złożony sekretarzowi stanu Balfourowi w Londynie w końcu marca 1917 r.: R. Dmowski, *Polityka polska*, s. 525.

9 Zagadnienia śródokowo- i wschodnio-europejskie: R. Dmowski, *Polityka polska*, ss. 530—594.

10 Memoriał o terytorium państwa polskiego złożony przez R. Dmowskiego prezydentowi Wilsonowi w Waszyngtonie dnia 8 października 1918 r.: R. Dmowski, *Polityka polska*, ss. 599—616.

11 Zob. M. Mroczo, *Problemy kształtowania*, ss. 59—61. Tam również znaleźć można podstawowe bibliograficzne wskazówki dotyczące wspomnianego zagadnienia.

w lutym 1919 roku Komisja Spraw Polskich pod przewodnictwem Julesa Cambona. Na forum tej komisji skupiła się głównie działalność delegacji polskiej. Na jej też ręce 28 lutego Dmowski złożył notę, w której precyzowano polskie postulaty terytorialne. Stwierdzano m.in. konieczność przyłączenia do Polski Gdańska, Warmii oraz południowego, mazurskiego, pasa Prus Wschodnich, który wprowadzie przed 1772 rokiem — jak podkreślano — „nie wchodził w skład państwa polskiego, ale którego ludność jest bezsprzecznie polska, a odsetek jej sięga 71%”<sup>12</sup>. Granica linearna między niemiecką a polską częścią Prus Wschodnich przebiegać miała, poczynając od Zalewu Wiślanego na wschód od Braniewa, wzdłuż historycznej granicy Warmii (na północ od Lidzbarka Warmińskiego) do Mrągowa, stąd w kierunku północno-wschodnim na północ od Giżycka, dalej na południe w kierunku linii kolejowej Kętrzyn—Elk oraz na wschód od Gołdapi. Północno-wschodnią część tej prowincji, położoną nad ujściem Niemna i zamieszkałą przez ludność litewską, proponował Dmowski wcielić do Litwy, natomiast z pozostałej części Prus Wschodnich wraz z Królewcem utworzyć niezależną republikę pod protektorem Ligi Narodów.

Postulaty powyższe stanowiły podstawę dla prac komisji Cambona, która już w pierwszej połowie marca 1919 roku opracowała i przedłożyła Radzie Najwyższej raport w sprawie zachodnich i północnych granic Polski. Odbiegał on tylko nieznacznie od linii proponowanej w nocie delegacji polskiej. Nie kwestionując potrzeby przyznania Polsce obszarów po prawej stronie Wisły, co uzasadniano koniecznością posiadania przez nią linii kolejowej Gdańsk—Tczew—Malbork—Działdowo—Warszawa (wobec przyznania Polsce dostępu do morza), komisja proponowała przeprowadzić plebiscyt jedynie w południowej części Prus Wschodnich. Jego wyniki miały być podstawą ostatecznych decyzji co do suwerenności terenów spornych. Pozostałe obszary prowincji miały zostać zdemilitaryzowane pod kontrolą Ligi Narodów<sup>13</sup>. Dalszy jednakże rozwój sytuacji, a przede wszystkim nieustępliwe stanowisko premiera brytyjskiego, Lloyd George'a doprowadziły do poważnego zachwiania polskich dążeń terytorialnych. W efekcie decyzją traktatu wersalskiego, przynależność postulowanej przez delegację polską części Prus Wschodnich miała być rozstrzygnięta w drodze plebiscytu.

Postanowienia te zaniepokoiły społeczeństwo polskie. Były one sprzeczne z interesami kraju, bowiem przez odwlekanie rozstrzygnięcia przynależności spornych terenów, preferowały silniejszą ekonomicznie i organizacyjnie stronę niemiecką, dysponującą na tym obszarze poważną siłą w postaci aparatu administracyjnego, szkolnictwa, kościoła, środków represji (wojsko i policja) oraz nacisku ekonomicznego. Endecka „Gazeta Warszawska” określała decyzje wersalskie jako sprzeczne z zasadami suwerenności państwa polskiego oraz z polską godnością narodową. W liście zaś otwartym do narodów angielskiego i amerykańskiego dawała wyraz poczuciu, niczym nie usprawiedliwionej, krzywdy wyrządzonej Polsce przez sprzymierzeńców<sup>14</sup>. W podobnym tonie

<sup>12</sup> R. Dmowski, *Polityka polska*, s. 822; zob. też *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, red. R. Blerzanek i J. Kukułka, t. 1, Warszawa 1965, ss. 72—77.

<sup>13</sup> *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej*, t. 1, ss. 107—113; W. Wrzesiński, *Plebiscyty*, ss. 65 i n.

<sup>14</sup> *List otwarty do narodu angielskiego i amerykańskiego*, *Gazeta Warszawska*, 1919, nr 181.

wypowiadały się inne gazety, w tym organ krakowskich konserwatystów „Czas” oraz „Robotnik” PPS-u<sup>15</sup>.

Propagandowa działalność przygotowawcza do plebiscytu podjęta przez stronę polską spotkała się z ostrą niemiecką kontrakcją. Mimo objęcia rządów na tym obszarze przez komisje międzysojusznicze Niemcy szeroko rozwinęły działania przeciw polskim organizacjom plebiscytowym, stosując równocześnie wobec miejscowej ludności polskiej terror fizyczny, ekonomiczny i polityczny. W tak ukształtowanej atmosferze oraz w bardzo niekorzystnym dla Polski momencie przesilenia w wojnie polsko-radzieckiej, przeprowadzono (11 lipca 1920 r.) plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach. Okoliczności te nie omieszkała wykorzystywać propaganda niemiecka, głosząc hasła o tymczasowym charakterze państwa polskiego, twierdząc, że jeżeli nawet uda mu się wyjść obronną ręką z wojny, nie będzie ono w stanie wydzwignąć się z głębokiego zacofania i biedy. Zaważyło to niewątpliwie m.in. na wynikach plebiscytu, które były dla Polski katastrofalne. Na ogólną bowiem liczbę 476 130 głosujących, za przyłączeniem do Polski opowiedziało się tylko 15 998 osób (zaledwie 3,36<sup>0</sup>/<sub>0</sub> głosów)<sup>16</sup>. Stosunkowo największą liczbę głosów polskich uzyskano na Powiślu (7,58<sup>0</sup>/<sub>0</sub>). Akt ten zamknął więc etap bezpośredniej walki o przyłączenie do Polski jej etnicznych i historycznych ziem północnych. Na podstawie wyników plebiscytu oraz przetargów międzynarodowych Rada Ambasadorów podjęła w sierpniu 1920 roku decyzje o wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej na odcinku Prus Wschodnich. Te, jak również pozostałe rozgraniczenia terytorialne, związane z zachodnią granicą Polski, zaważyły w znacznym stopniu na dalszym rozwoju wydarzeń i stosunków polsko-niemieckich, stając się ważnym elementem polskiej myśli i działalności zachodniej okresu międzywojennego<sup>17</sup>. O rozwoju myśli zachodniej zdecydowały bowiem doświadczenia polskich ugrupowań i organizacji politycznych zarówno z ostatnich dziesięcioleci XIX wieku, wyniesione z walki w obronie polskich tradycji, języka i kultury narodowej, jak późniejsze w obronie polskiego stanu posiadania a także powojenne starania o powrót, a następnie utrwalenie przynależności do Polski jej etnicznych ziem. Złożyły się na nią również plebiscyty i poprzedzające je zabiegi dyplomatyczne podczas konferencji pokojowej w Paryżu i po jej zakończeniu, a także bezpośrednia walka zbrojna o granice, zwłaszcza sukcesy powstania wielkopolskiego i trzech powstań śląskich. Angażowało to po obu stronach znaczne środki materialne, propagandowe oraz potencjał ludzki, doprowadzając w efekcie do arbitralnych rozstrzygnięć wielkich mocarstw, wynikiem których było przyłączenie do Polski części Pomorza Nadwiślańskiego przy równoczesnym pozostawieniu przy Rzeszy, oddzielnego od niej obszaru Prus Wschodnich, co — jak podkreśla Jerzy Krasuski — „było geograficznie absurdalne i stanowiło dla Polski nieustanne zagro-

15 M. Mroczo, *Problemy kształtowania*, s. 80.

16 W. Wrzesiński, *Plebiscyty*, s. 272; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1926*, Poznań 1962, ss. 172—173; Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958, ss. 241—242; B. Gryficz, *Plebiscyt wschodnio-pruski*, Polska Zachodnia, 1926, R. 1, s. 50.

17 M. Mroczo, *W kręgu kształtowania się myśli zachodniej II Rzeczypospolitej*, Przegląd Zachodni, 1978, nr 4, ss. 37—54; zob. również interesujący zbiór studiów *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce, jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, red. A. Kwilecki, Warszawa—Poznań 1980.

żenie dostępu do morza”<sup>18</sup>. Stąd też siłą rzeczy problematyka wschodnio-pruska musiała zajmować i zajmowała ważne miejsce w polskiej myśli i działalności zachodniej.

Strona niemiecka (zarówno czynniki oficjalne, jak i liczne rewizjonistyczne organizacje) rozwinęła od samego początku szeroką propagandę, w której starano się podtrzymywać bezustannie tezę o absurdalności „korytarza polskiego”, oddzielającego Prusy Wschodnie od Rzeszy, oraz o rzekomym zagrożeniu tego terytorium ze strony państwa polskiego. Lansowano równocześnie pogląd o nieuniknionej konieczności dokonania rewizji granicy polsko-niemieckiej<sup>19</sup>. Wobec czego, strona polska, choć również niezadowolona z tak ukształtowanej granicy, zepchnięta do defensywy, musiała stanąć na gruncie nie naruszalności tych postanowień. Traktat wersalski bowiem, mimo iż w wielu punktach nie uwzględnił żywotnych interesów Polski (głównie terytorialnych oraz dotyczących ochrony mniejszości), był jednak dla państwa polskiego aktem wielkiej doniosłości; stanowił międzynarodowoprawną podstawę jego niepodległości. Jednakże wobec trwającej „antykorystarskiej” kampanii w Niemczech strona polska stanęła na stanowisku, iż trwałe zabezpieczenie jej dostępu do morza jest możliwe tylko w przypadku likwidacji Prus Wschodnich. W kołach endeckich formułowano również postulat natychmiastowego podjęcia przez cały naród pracy na rzecz skutecznego przeciwstawienia się niebezpieczeństwu niemieckiemu, by je „okiełznać, unieszkodliwić, opanować i wzniesieć wal ochronny od zachodu przeciwko zalewowi tego żywiołu”<sup>20</sup>.

Z programem likwidacji Prus Wschodnich wystąpił wybitny działacz narodowo-demokratyczny Stanisław Grabski<sup>21</sup>. Stanisław Bukowiecki głosił natomiast pogląd, że Polska powinna rozwijać przyjazne stosunki z Niemcami, dążąc do gospodarczej asymilacji Prus Wschodnich<sup>22</sup>. Szczegółowy plan dotyczący tej samej kwestii rozwinął Stanisław Srokowski — znany geograf-ekonomista, konsul generalny RP w Królewcu (IV 1920—XII 1921). Uważał on mianowicie, iż popieranie i wzmacnianie nastrojów separatystycznych w Prusach Wschodnich oraz ograniczenie kontaktów gospodarczych z tą prowincją, zmusi ją do utrzymania przynajmniej poprawnych stosunków z Rzeczpospolitą. W konsekwencji doprowadzi to do jej asymilacji z Polską<sup>23</sup>.

Z żądaniem podjęcia zabiegów na rzecz likwidacji Prus Wschodnich i przyłączenia ich do Polski występował Jan Zamorski na łamach „Myśli Narodowej”<sup>24</sup> oraz Stanisław Sławski w osobnej książce<sup>25</sup>, upatrując w takim właśnie postępowaniu jeden z podstawowych warunków zabezpieczenia polskiego dostępu do morza.

Próbie całościowego spojrzenia na zagadnienie stosunków polsko-niemieckich zawarł też w obszernej pracy Włodzimierz Waker piszący pod pseudo-

18 J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, s. 174.

19 Zob. J. Sobczak, *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1973, ss. 192 i n.; K. Fiedor, *Antypolskie organizacje w Niemczech 1918—1933*, Wrocław i in., 1973.

20 M. Wierzbliński, *Wieczysty nasz wróg, Niemcy*, Warszawa 1921, s. 14.

21 S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1923.

22 S. Bukowiecki, *Polityka Polski niepodległej*, Warszawa 1922, ss. 76—85.

23 S. Srokowski, *Z krainy Czarnego Krzyża, Strażnica Zachodnia*, 1925, nr 1—3, ss. 1—58; zob. tegoż, *Kłopoty ekonomiczne Prus Wschodnich i polskie Pomorze, Strażnica Zachodnia*, 1925, nr 4—6, ss. 125—137; tenże, *Enklawa Wschodniopruska, Strażnica Zachodnia*, 1925, nr 7—12, ss. 89—103.

24 J. Zamorski, *Ofensywa niemiecka*, *Myśl Narodowa*, 1925, nr 33, ss. 2—5; tenże, *O mocarstwowym stanowisku*, *ibidem*, 1925, nr 36, ss. 4—5.

25 S. Sławski, *Dostęp Polski do morza a interesy Prus Wschodnich*, Gdańsk 1925, s. 79.

nimem „Consolibus”. Z analizy groźnego dla Polski rozwoju sytuacji międzynarodowej po podpisaniu układów w Locarno wyciągnął wnioski, składające się na ofensywny program polskiej polityki zachodniej. Zwracając uwagę na utrzymujące się nadal po stronie niemieckiej tendencje odwetowe oraz na tworzoną na Zachodzie atmosferę niechęci wobec Polski, wystąpił on z krytyką dotychczasowej polityki polskiej, nawołując do jej zmiany na bardziej ofensywną, wykraczającą poza głoszone do 1925 roku hasła nienaruszalności traktatu wersalskiego. „Świat powinien wiedzieć — uzasadniał — że to my jesteśmy pokrzywdzeni, że — — granicę zachodnią tolerujemy jedynie z konieczności i to tylko tak długo, jak długo nie czynią z niej Niemcy narzędzia do swoich pragnień odwetowych i zaborczych”<sup>26</sup>. Nawiązując do podnieszonej przez Niemcy kwestii „korytarza pomorskiego”, wysuwał Wakar postulat walki o realizację sformułowanej przez Dmowskiego koncepcji podziału Prus Wschodnich między Polskę i Litwę, utworzenia z Królewca wolnego miasta oraz dokonania przesunięcia na odcinku pomorskim polsko-niemieckiej granicy w kierunku zachodnim. Wówczas też upadnie — podkreślał — niemiecki argument o „korytarzu” jako „nieznośnej potworności geograficznej”<sup>27</sup>. Od tego też czasu niemieckiej ofensywie propagandowej towarzyszyć zaczęły również ostre akcenty antyniemieckie w propagandzie polskiej. Wystąpiły one wyraźnie na łamach prasy, głównie endeckiej, oraz w publicystyce<sup>28</sup>. Na łamy „Gazety Warszawskiej” wprowadził je jeden z najwybitniejszych endeckich publicystów — Stanisław Kozicki, uświadamiając opinii polskiej, iż rewizjonizm niemiecki zagraża nie tylko Polsce, lecz również innym państwom europejskim. W „Myśli Narodowej” podobne stanowisko prezentowali także m.in. Joachim Bartoszewicz i Olgierd Missuna. Natomiast Jan Zamorski problem Prus Wschodnich sprowadzał wręcz do hamletowskiego „być albo nie być” dla Polski. Pisał w związku z tym: „Dopóki Prusy Wschodnie są częścią Rzeszy Niemieckiej, nasz dostęp do morza jest zakwestionowany”<sup>29</sup>.

Rok 1929, mimo utrzymującej się w Europie stabilizacji, nie wpłynął na odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich. Przedstawiciele Niemiec przy okazji wszelkich wystąpień międzynarodowych demonstrowali wręcz wolę przeprowadzenia rewizji wschodnich granic Rzeszy. Stanowisku takiemu dał najpełniej wyraz niemiecki delegat na paryską konferencję rzeczoznawców reparacyjnych w kwietniu 1929 roku Hjalmar Schacht. W swoim oświadczeniu podwyższenie przez Rzeszę pułapu rocznych spłat odszkodowań uzależniał od likwidacji „korytarza pomorskiego” oraz zwrócenia Niemcom kolonii. Trudności finansowe Rzeszy uzasadniał odebraniem Niemcom Wielkopolski oraz oddzieleniem Prus Wschodnich od reszty terytorium Rzeszy. Wystąpienie Schachta oraz utrzymane w podobnym tonie oświadczenia innych wyższych urzędników i działaczy niemieckich spotkały się z ostrą reakcją polskiego społeczeństwa, protestującego na licznych wiecach i manifestacjach przeciw zakusom na polskie granice zachodnie. Z artykułami na ten temat

26 Consolibus [W. Wakar], *Doświadczenia i błędy naszej polityki zagranicznej wobec zadań chwili*, Warszawa 1926, ss. 22—23.

27 *Ibidem*, s. 68.

28 H. Bagliński, *Zagadnienie dostępu Polski do morza*, Gdynia 1927, s. 334. W likwidacji Prus Wschodnich oraz Wolnego Miasta Gdańska widział autor podstawowy warunek trwałego bezpieczeństwa Polski i pokoju w Europie.

29 J. Zamorski, *Droga ku potędze*, *Myśli Narodowa*, 1927, nr 9, s. 142.



wystąpiła prasa ziem zachodnich. W tym miejscu warto wymienić szczególnie endecki „Kurier Poznański”, organ endecji pomorskiej „Słowo Pomorskie”, konserwatywną „Gazetę Zachodnią”, konserwatywno-nacjonalistyczny „Dziennik Poznański” oraz endecki „Orędownik”<sup>30</sup>.

Ożywienie życia politycznego wywołane wystąpieniami niemieckimi 1929 roku utrzymało się również w latach następnych. Kwestia nienaruszalności granic wypłynęła też przy okazji dziesięciolecia plebiscytu wschodniopruskiego. Przypominano wówczas, że plebiscyt, przeprowadzony w atmosferze bezprzykładnego terroru, uniemożliwił ludności polskiej swobodne wyrażenie swej woli. Wyrażano nadzieję na rozszerzenie polskiego wybrzeża oraz doczekanie dnia, w którym „sztandar polski znów łopotać będzie w Gdańsku, na Warmii i Mazurach i hen nad Łabą, a przynajmniej w Słupsku”<sup>31</sup>.

Wystąpienia te pozostawały również w ścisłym związku z wewnętrzną i zewnętrzną polityką obozu sanacyjnego. Wybuch kryzysu ekonomicznego w 1929 roku oraz towarzyszący mu wzrost nastrojów szowinistycznych w Rzeszy skomplikował wieloletnie zabiegi dyplomacji na rzecz normalizacji stosunków z Niemcami. Rok 1930 przyniósł dalsze ich zaostrzenie. Wówczas bowiem zarówno Niemcy, jak i Polska znalazły się w ogniu niezwykle zaciętej walki wyborczej. Ruch hitlerowski w Niemczech, dążąc do pozyskania jak największej liczby wyborców, wystąpił otwarcie z programem rewizji traktatu wersalskiego. W tej sytuacji w Polsce hasła wzywające do zdecydowanej obrony nienaruszalności granic mogły zapewnić poparcie szerokich warstw społeczeństwa. Wykorzystując więc dwa antypolskie wystąpienia niemieckiego ministra bez teki Gottfrieda Treviranusa (10 i 12 VIII 1930 r.), obóz sanacyjny rozwinął niespotykaną dotąd (ani też po 1930 roku) akcję wiecowo-protestacyjną w obronie całości granic Polski. Wzięta w niej udział prasa polska różnych orientacji, a także organizacje społeczne. W ten sposób sanacja starała się przeciwstawić się agresji niemieckiej<sup>32</sup>. Prasa sanacyjna zamieszczała wówczas, niezależnie od endeckiej, liczne artykuły na temat wzrastającego zagrożenia.

Wydarzenia pierwszych dni 1933 roku zdawały się potwierdzać dotychczasowy kierunek rozwoju polityki niemieckiej wobec Polski. W Niemczech, podobnie jak w latach ubiegłych, organizowano liczne imprezy propagandowe o charakterze antypolskim. Tak np. zorganizowane w 1933 roku, obchody 700-lecia Kwidzyna oraz otwarta 8 stycznia tego roku w Poczdamie wystawa „Prusy Wschodnie — co cierpią i czego dokonują” miały świadczyć o łączności Prus Wschodnich i Gdańska z resztą terytorium Rzeszy<sup>33</sup>. Wydany z okazji wystawy poczdamskiej przewodnik, zawierający przykłady najbardziej antypolskich tendencji w propagandzie niemieckiej<sup>34</sup>.

Dążenia rewizjonistyczne nie wygasły w Niemczech po objęciu przez Hit-

30 Zob. M. Mroczo, *Problemy kształtowania*, ss. 117 i n.

31 Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej WAP Poznań), zespół: Polski Związek Zachodni (dalej PZZ), nr 352, s. 30. Rezolucja uchwalona podczas wiecu w Pucku w dniu 27 lipca 1930 r.

32 M. Mroczo, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921—1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1978, ss. 90—94.

33 Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Konsulat RP w Kwidzynie, nr 163, ss. 5—6.

34 J. Drobnik, *Zamiany Niemiec w r. 1933*, *Gazeta Warszawska*, 1933, nr 13.

lera (30 stycznia 1933 r.) stanowiska kanclerza Rzeszy. Doszedłszy do władzy m.in. na fali hasel rewizji postanowień wersalskich, w kampanii przedwyborczej do Reichstagu (wybory 5 III 1933) podtrzymywał on początkowo, a nawet wzmógł propagandę antypolską, o czym świadczy znany wywiad z 12 lutego 1933 roku dla „Sunday Express”.

Wypowiedź ta, a szczególnie jawne żądanie zwrócenia Niemcom w niedługim czasie „korytarza”, zamieszkałego rzekomo przez ludność niemiecką, zbulwersowały społeczeństwo polskie. Odpowiedzią była szeroka akcja protestacyjna (w lutym i marcu 1933 r.), na którą złożyło się kilkadziesiąt wieców i manifestacji z udziałem setek tysięcy uczestników<sup>35</sup>. Z artykułami w tej sprawie wystąpiły m.in.: sanacyjna „Gazeta Polska”, endecka „Gazeta Warszawska”, organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar”. Działacz endecki Michał Howorka zwalczając zakusy wobec Pomorza, twierdził także, że wzrost nastrojów rewizjonistycznych w Niemczech, każe aspirować Polsce do obszaru Prus Wschodnich, bez których nie może być mowy o trwałym zabezpieczeniu jej dostępu do morza. „Pokój Europy — pisał — nie będzie nigdy pewny i będzie zawsze złudzeniem, gdy na wschodzie będzie istniało takie gniazdo wiecznych niepokojów i wojny, jakim był zakon krzyżacki, a później państwo pruskie”<sup>36</sup>.

Podpisana 26 stycznia 1934 roku polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy wpłynęła łagodząco na stosunki między tymi państwami. W kołach promotorów polskiej myśli zachodniej deklaracja ta została oceniona pozytywnie. Zwracano jednakże uwagę, że nie może ona „usypiać czujności Polski na przyszłość ani też stwarzać pozorów fraternizacji, wykraczającej poza granice poprawnych stosunków”<sup>37</sup>.

Wydarzenie to wywołało jednakże zaniepokojenie w Europie, podejrzewającej Polskę o dodatkowe tajne porozumienie z hitlerowską Trzecią Rzeszą. Zaniepokoiło też społeczeństwo polskie ziem zachodnich, które uważało porozumienie za grę, mającą na celu jedynie uspienie czujności Polski wobec Niemiec. W prasie i publicystyce podtrzymywano te nastroje. Znany zaś publicysta endecki Stanisław Kozicki pisał: „Powtarzamy raz jeszcze: Niemcy są naszym głównym przeciwnikiem na terenie międzynarodowym; trzeba właściwą miarą mierzyć ich siły”<sup>38</sup>. Wzywano do gromadzenia sił, by w odpowiednim momencie skutecznie przeciwstawić się najazdowi niemieckiemu. Podejmowano kwestię ludności polskiej w Niemczech. Jan Bajkowski, krytykując na łamach „Głosu” zbyt małe zainteresowanie społeczeństwa problemami wschodniopruskimi oraz ludnością polską tam zamieszkałą, stwierdzał nie bez racji: „Blizsze są nam dzisiaj wymagane kolonie zamorskie — — aniżeli stolica biskupa Hozjusza i Krasickiego — —. Jest w tym jakieś tragiczne nieporozumienie. Często w patriotycznej emfazie deklamujemy o Grunwaldzie, ale gdyby nam przyszło pójść znowu na to Zielone Pole, obawiam się, że moglibyśmy pobłądzić, gdyż nie każdy potrafi wskazać, gdzie się ono znajduje. Tak nie można”<sup>39</sup>. Wzywał autor do bliższego zainteresowania się

35 AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej MSW), nr 855, ss. 14—17. Manifestacje antyniemieckie (koniec stycznia, luty i połowa marca 1933 r.), załącznik nr 3 do bliżej nie określonego sprawozdania społ.-politycznego.

36 M. Howorka, *Walka o Wielką Polskę*, Poznań 1934, s. 119.

37 Słowo Pomorskie, 1934, nr 214; zob. też R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920—1939*, Gdańsk 1966, s. 129.

38 S. K., *Plebiscyt niemiecki*, Gazeta Warszawska, 1934, nr 246.

39 J. Bajkowski, *Ziemia do odzyskania. Książka o Prusach Wschodnich*, Głos, 1934, nr 12.

problematyką Prus Wschodnich, a przede wszystkim do udzielenia zamieszkałej tam ludności polskiej skutecznej pomocy. Również w prasie narodowo-radykalnej zaczęto znów pisać o zasięgu polskości, obejmującej na zachodzie tereny Śląska Opolskiego, część Dolnego Śląska oraz zachodnie i południowe obszary Prus Wschodnich (Powiśle, Warmia i Mazury)<sup>40</sup>. O kruchym zabezpieczeniu polskiego dostępu do morza pisała też „Myśl Mocarstwowa”. Przeciwwstawiała się rewizjonistycznej propagandzie niemieckiej, podkreślając polską przeszłość całego Pomorza i słowiańską przeszłość ziem aż do ujścia Łaby<sup>41</sup>.

Krytykując politykę zagraniczną sanacji, coraz wyraźniej formułowano postulaty rewindykacyjne, demaskowano agresywne cele Trzeciej Rzeszy wobec Polski, przestrzegano przed ustępstwami na rzecz Niemiec, domagano się zwiększenia nakładów na militarne zabezpieczenie kraju.

Zaniepokojenie to nie ustąpiło nawet wówczas, gdy większość środowisk endeckich ogarnęła euforia spowodowana pozornym sukcesem polskim po zajęciu Zaolzia. „Kurier Poznański” pisał: „Radość nasza jest pełna póki myślimy wyłącznie o sposobie załatwienia konfliktu polsko-czechosłowackiego jako takiego. Inne refleksje nasuwają się, gdy polski sukces moralny i prestiżowy, terytorialny i gospodarczy porównamy z olbrzymim w ostatnich miesiącach przyrostem potęgi Rzeszy Niemieckiej”<sup>42</sup>.

Przekonanie o wzrastającym zagrożeniu Polski było również przyczyną, że główne partie opozycyjne ogłosiły swego rodzaju zawieszenie broni w walce o władzę — na rzecz konsolidacji społeczeństwa. Obawy wzmożyły się jeszcze bardziej po pełnym ujawnieniu agresywnych planów niemieckich wobec Polski w kwietniu 1939 roku. Wówczas też prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego Kazimierz Kowalski w odpowiedzi na żądania niemieckie stwierdzał między innymi: „Traktat wersalski, to był w swej istocie kompromis, w którym Polska z niejednego na rzecz Niemiec zrezygnowała. Kompromis ten pozostawił w Niemczech półtora miliona polskiej ludności, która jest tam nieprzerwanie przesładowana —. Jeśli Niemcy wywołają wojnę — to Polska przypomni sobie, że Dmowski walczył o Opole, o Gdańsk, o Prusy Wschodnie, o Słupsk i Piłę. — Polska może się upomnieć o swoją granicę militarną na dawnej rubieży historycznej, na linii Sudetów i dolnej Odry”<sup>43</sup>.

Na wzrost zainteresowań społeczeństwa problematyką ziem zachodnich, w tym również Prus Wschodnich, przemożny wpływ wywarło ukształtowanie się w okresie międzywojennym głównych ośrodków polskiej myśli zachodniej: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, oraz badania innych jeszcze środowisk naukowych. Szczególną jednak rolę odegrało środowisko poznańskie<sup>44</sup>. Doświadczenia walk narodowo-wyzwoleńczych z XIX wieku oraz różnorodne inicjatywy naukowe, oświatowe i gospodarcze, sprzyjające utrwalaniu pol-

40 Lud polski przemówił, Sztafeta, 1934, nr 17; K. Pasek, Wielka Polska wobec Trzeciej Rzeszy, ibidem, nr 7.

41 Nasza myśl. Dlaczego numer morski?, Myśl Mocarstwowa, 1934, nr 5—6.

42 Polska a Niemcy, Kurier Poznański, 1938, nr 456; zob. też R. Wapiński, Endecja wobec hitleryzmu i III Rzeszy, w: Polska—Niemcy—Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych, red. A. Czubiński, Poznań 1977, ss. 540 i n.

43 Polska wobec Niemiec. Przemówienie Kazimierza Kowalskiego, prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, wygłoszone na zjeździe działaczy politycznych Stronnictwa Narodowego w dniu 30 IV 1939 r. w Warszawie, Warszawa 1939, s. 12.

44 A. Kwilecki, W. Tomaszewski, Poznań jako ośrodek polskiej myśli zachodniej w dwudziestolecu międzywojennym, Przegląd Zachodni, 1974, nr 5/6, ss. 83—130.

skich tradycji narodowych, podniosły już w XIX wieku Poznań do rangi ważnego centrum kultury polskiej oraz głównego ośrodka walki z niemiecką, wywierającego także wpływ na odrodzenie narodowe innych ziem polskich dzielnicy pruskiej. Znaczenie to ugruntowało się w latach pierwszej wojny światowej i utrzymało po jej zakończeniu. Nie jest zatem dziełem przypadku, że w obradującym 3—5 grudnia 1918 roku w Poznaniu Sejmie Dzielnicowym brali udział m.in. posłowie reprezentujący ludność polską Prus Wschodnich. Utworzony wówczas Komisariat Naczelnej Rady Ludowej oraz jej Podkomisariat w Gdańsku rozwinęły na plebiscytowym obszarze Prus Wschodnich szeroką działalność oświadcamiąją i propagandową. W Mazurskim, a szczególnie Warmińskim Komitecie Plebiscytowym aktywnie działały setki młodych ludzi z Poznania i Wielkopolski, skierowanych tam głównie przez Towarzystwo ku Wyzwoleniu Mazur, Warmii i Ziemi Nadwiślańskich w Poznaniu. Utworzony zaś w 1921 roku Związek Obrony Kresów Zachodnich (dalej ZOKZ, od 1934 r. Polski Związek Zachodni, dalej PZZ) z centralą w Poznaniu, podjął w całym kraju, a szczególnie w województwach zachodnich, pracę na rzecz ludności polskiej w Niemczech, w tym także wschodniopruskiej. Związek uważał za słuszne oparcie polityki państwa wobec wychodźstwa na postanowieniach traktatu wersalskiego, łącznie z traktatem mniejszościowym, nie wyrzekając się jednak — w działaniu praktycznym — aspiracji wobec tzw. kresów nie wyzwolonych, tj. ziem przylegających do Polski, a zamieszkałych przez liczne skupiska autochtonicznej ludności polskiej. Dotyczyło to także Prus Wschodnich: utrzymanie tam aktywności narodowej miało przy sprzyjającej koniunkturze politycznej dostarczyć argumentów za podjęciem decyzji o zmianie granic na korzyść Polski<sup>45</sup>. Na łamach „Strażnicy Zachodniej” — organu ZOKZ — oświadczano, iż zamieszkać się w niej będzie wyniki badań nad geografią i krajoznawstwem, historią i językiem oraz wszelkimi zjawiskami natury gospodarczej, społecznej i kulturalnej m.in. również Powiśla, Warmii i Mazur<sup>46</sup>. Zamierzano też wziąć pod opiekę ludność polską zamieszkującą te ziemie.

Zarys programu prac ZOKZ dotyczących Prus Wschodnich sprecyzowano w memoriale do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisława Grabskiego, złożonym 16 IX 1925 roku<sup>47</sup>. Przewidywano w nim pomoc materialną dla nauczycieli podejmujących na tym terenie dodatkowo naukę języka polskiego; utworzenie w Olsztynie polskiego gimnazjum wraz z internatem; przyznanie pomocy stypendialnej Polakom (250—300 osób) z Prus Wschodnich studiującym na uniwersytetach niemieckich; rozbudowę sieci polskich przedszkoli i ogródków dziecięcych; rozwijanie polskiej akcji publicystycznej i wydawniczej (czytanki, książki do nabożeństwa, śpiewniki, czasopisma); poparcie materialne polskich organizacji gimnastycznych, harcerskich i sportowych; systematyczne organizowanie wycieczek do Polski. Wydatki związane z realizacją tego programu szacowano na około 900 000 zł miesięcznie.

Niezależnie od programu, już wcześniej, od 1922 roku, ZOKZ prowadził działalność na rzecz ludności polskiej w Prusach Wschodnich. Pierwsze po-

45 W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922—1939*, Poznań 1970, ss. 46 i n.; tenże, *Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918—1939*, Przegląd Zachodni, 1975, nr 2, ss. 292—312.

46 *Zamiat przedmowy*, *Strażnica Zachodnia*, 1922, nr 1.

47 WAP Poznań, PZZ, nr 86, ss. 20—23.

czynania Związku poszły w kierunku zreorganizowania oraz należytego ukierunkowania rozbitego po plebiscycie życia polskiego oraz podtrzymania jego dalszego rozwoju. Działania te korespondowały z ówczesną polityką rządu polskiego, zmierzającego do stopniowego gospodarczego uzależnienia Prus Wschodnich od Polski<sup>48</sup>. Z troski o bezpieczeństwo państwa oraz w interesie pokoju europejskiego, sformułowano też wówczas program likwidacji Prus Wschodnich, tej — jak określano — prawdziwej sarkomy na północnej granicy Polski. Nawiazano ścisły poufny kontakt ze Związkiem Polaków w Prusach Wschodnich, a następnie Związkiem Polaków w Niemczech, w sprawie rozwijania polskiego życia kulturalnego, gospodarczego i organizacyjnego. Czyniono próby spopularyzowania na tym terenie „Dziennika Berlińskiego”<sup>49</sup>, udzielano pomocy w organizowaniu i przyjmowaniu wycieczek, otaczano opieką polskie organizacje i placówki gospodarcze w Prusach Wschodnich, zabiegano o kredyty rządowe dla nich. Była to jednakże — jak można przypuszczać z braku źródeł — szczególnie w odniesieniu do zagadnień finansowych, pomoc stosunkowo mało efektywna i nie zaspokajająca w pełni potrzeb ludności polskiej. Dlatego też ZOKZ (później PZZ) skoncentrował swoją pomoc na kształceniu młodzieży w szkołach i na kursach w kraju, fundowaniu stypendiów i organizowaniu dorocznych kolonii letnich (w latach 1923—1938 z kolonii skorzystało ponad 121 tys. dzieci z Niemiec, w tym ponad 600 z Prus Wschodnich)<sup>50</sup>.

Ważną rolę w budzeniu i upowszechnianiu zainteresowań ziemiami zachodnimi, w tym także Prusami Wschodnimi, odegrał założony w 1919 roku Uniwersytet Poznański oraz działające na tym terenie towarzystwa i instytucje naukowe. Wokół nich skupiło się grono wybitnych młodych uczonych o rozległych zainteresowaniach obejmujących prehistorię, językoznawstwo, historię i współczesność polskich ziem zachodnich, geografię, socjologię stosunków polsko-niemieckich oraz obserwację procesów społeczno-ekonomicznych i demograficznych polsko-niemieckiego pogranicza. Przybyli do Poznania, głównie z uniwersytetów galicyjskich, młodzi twórcy szybko włączyli się w nurt badań nad problematyką zachodnią. Wychowani i wykształceni w atmosferze intensywnego ożywienia polskiego ruchu narodowego i wzrostu aspiracji niepodległościowych w końcu XIX i na początku XX wieku, związani w większości z ideologią endecką, kontynuowali oni niejako zainteresowania problematyką wschodniopruską, zapoczątkowane w środowisku lwowskim jeszcze przez Wojciecha Kętrzyńskiego, oraz tradycje badań polsko-krzyżackich prowadzonych w Krakowie.

Szczególnie ważną rolę odegrali tu historycy poznańscy — skupieni wokół Seminarium Historycznego Wydziału Humanistycznego (Filozoficznego), katedr historycznych Wydziału Prawno-Ekonomicznego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz archiwiści, mimo iż dostęp do wschodniopruskich materiałów archiwalnych, szczególnie królewieckich, był dla historyków polskich znacznie utrudniony. Zapoczątkowali oni lub rozwijali (Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski, Józef Widajewicz) badania nad dziejami Słowiańszczyzny Zachodniej, Polski wczesnopiastowskiej oraz problema-

48 Szerzej zob. J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, ss. 175 i n.

49 T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, Lippstadt 1948, s. 115.

50 Zob. M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów Zachodnich*, ss. 176 i n.; tenże, *Powście w działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich — Polskiego Związku Zachodniego (1921—1939)*, Rocznik Elbląski, 1979, t. 8, s. 156.

tyką bałtycką. Sprowadzali do właściwych proporcji wpływ niemieckie w Polsce średniowiecznej, odrzucając propagowane przez historiografię niemiecką tezy o ciągłości osadnictwa niemieckiego oraz o dziejowej misji kulturowej niemczyzny na wschodzie<sup>51</sup>. Dziejom Prus i państwa krzyżackiego poświęcił swoje prace Karol Górski<sup>52</sup>. Na temat polskich misji w Prusach oraz zagadnień krzyżackich pisali młodzi mediewiści — Leon Koczy<sup>53</sup> i Gerard Labuda<sup>54</sup>, a także poznańscy nowożytnicy, jak np. Andrzej Wojtkowski<sup>55</sup>.

W 1919 roku, z inicjatywy Józefa Kostrzewskiego, powołano przy Uniwersytecie Poznańskim instytucję Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich (dalej PWU)<sup>56</sup>. Już w pierwszych latach działalności tą objęto szerokie kręgi społeczeństwa ziem zachodnich.

Zdając sobie sprawę z zagrożenia, jakie powodowały niemieckie poczynańia propagandowe i inne, jeden ze współtwórców idei wykładów — Teodor Tyc pisał w swych pamiętnikach: „Tu trzeba energicznie przeciwdziałać. Trzeba rozbudzić tradycje polskie, odrębności i pamiętki dzielnicowe — wskrzęsić zwyczaje ludowe, obudzić poczucie zasiedziałości słowiańskiej, stworzyć mīt Polski zachodniej. Trzeba — wciągnąć w to i chwilę dzisiejszą, życie gospodarcze i pracę nowoczesną”<sup>57</sup>. Tym celem miała służyć popularyzacja wiedzy historycznej o przeszłości i kulturze ziem zachodnich. Akcja odczytowa PWU rozwinęła się znacznie, najpierw pod kierunkiem Teodora Tycy (do 1927 r., tj. do jego śmierci), następnie Stefana Błachowskiego i Alfreda Denizota, a od 1930 roku pod kierunkiem Zygmunta Wojciechowskiego. Brało w niej udział wielu uczonych poznańskich w tym m.in.: Bernard Chrzanowski, Józef Kostrzewski, Mikołaj Rudnicki, Kazimierz Tymieniecki, Stanisław Pawłowski, Zygmunt Wojciechowski, Marian Jedlicki, Roman Pollak, Andrzej Wojtkowski. Już w 1920 roku prócz Wielkopolski, objęto nią Pomorze, a od roku 1926 Woje Miasto Gdańsk, w ramach współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku<sup>58</sup>. Szczególne znaczenie dla podtrzymania świadomości narodowej miały organizowane pod kierunkiem Zygmunta Wojciechowskiego (w ramach PWU), odczyty w skupiskach polskich

51 A. Czubiński, *Problematyka polskich ziem zachodnich i zagadnienia niemoznawcze w działalności Uniwersytetu Poznańskiego w okresie II Rzeczypospolitej*, *Dzieje Najnowsze*, 1971, nr 3, s. 139; zob. też *Problematyka polsko-niemiecka i polskich ziem zachodnich w badaniach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1819—1869)*, red. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1971.

52 Zob. m. in. K. Górski, *Pierwsze czterdziestolecie Prus Królewskich (1466—1506)*, *Roczniki Historyczne*, 1937, ss. 17—46; tenże, *Polskość Pomorza pod rządami Zakonu, Strażnica Zachodnia*, 1932, nr 2, ss. 133—143; tenże, *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1932; tenże, *Ustrój państwa i Zakonu Krzyżackiego*, Gdynia 1938. Zestawienie bibliografii prac K. Górskiego zob. M. Grzegorz, *Bibliografia prac Karola Górskiego z lat 1928—1968*, *Zapiski Historyczne*, 1969, nr 3, ss. 222—236. Natomiast syntetyczne spojrzenie na całokształt działalności naukowej K. Górskiego zob. J. Powierski, *O Zakonie Krzyżackim. Uwagi na marginesie nowej syntezy Karola Górskiego*, *Przegląd Zachodni*, 1978, nr 4, ss. 81—102.

53 Zob. m. in. L. Koczy, *Polityka bałtycka Zakonu Krzyżackiego*, Toruń 1936.

54 Zob. G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja w Prusach do potowy XIII w.*, *Annales Missiologicae*, Poznań 1937.

55 A. Wojtkowski, *Władze Prus Wschodnich i Zachodnich wobec powstania listopadowego*, *Strażnica Zachodnia*, 1926, nr 1, ss. 18—27.

56 A. Czubiński, *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie*, w: *Problematyka polsko-niemiecka i polskich ziem zachodnich*, ss. 146—148.

57 T. Tyc, *Pamiętnik*, Poznań 1931, ss. 95—96.

58 Zob. M. Pelczar, *Zarys dziejów Gdańskiego Towarzystwa Naukowego 1922—1971*, w: *Pięćdziesiąt lat Gdańskiego Towarzystwa Naukowego 1922—1972. Księga pamiątka*, Gdańsk 1972, ss. 42 i n.

na terenie Prus Wschodnich. Tematyka obejmowała zagadnienia historyczne, literackie, kulturalne oraz aktualne z zakresu stosunków polsko-niemieckich. Wygłaszali je w Olsztynie, Sztumie i Kwidzynie tacy wybitni znawcy problematyki, pracownicy Uniwersytetu Poznańskiego, jak: Zygmunt Wojciechowski, Tadeusz Lehr-Spławiński, Roman Pollak, Tadeusz Silnicki, Leon Koczy, Marian Jedlicki, Janusz Staszewski<sup>59</sup>. Nie udało się ustalić liczby przeprowadzonych na terenie Prus Wschodnich wykładów. Odbywały się one co najmniej do roku 1938. Jednakże już w roku 1937, ze względu na szykany ze strony niemieckich władz lokalnych, musiano je ograniczyć do Sztumu<sup>60</sup>.

Ważną rolę w budzeniu zainteresowania problematyką zachodnią, w tym także wschodniopruską, odegrały również inne organizacje frontu zachodniego np. Liga Morska i Kolonialna. Prowadziła ona na łamach prasy krajowej i własnych czasopism stałą polemikę z rewizjonistyczną propagandą niemiecką, dążącą do odcięcia Polski od morza. Odrzucano zdecydowanie lansowane tu i ówdzie niemieckie propozycje połączeniu Prus Wschodnich z Rzeszą przez aneksję Pomorza, a rekompensaty dla Polski w postaci wybrzeża litewskiego lub wyjścia na Morze Czarne. Stwierdzano: „[dla Polski] jedyną drogą w kierunku morza jest droga na Gdynię, Gdańsk i żadna inna jej zastąpić nie może”<sup>61</sup>. Dla przeciwstawienia się tezom propagandy niemieckiej, że Pomorze nie jest Polsce niezbędne gospodarczo, podczas gdy jego powrót do Rzeszy przyczyniłby się zdecydowanie do pacyfikacji stosunków w tej części Europy, Liga Morska i Kolonialna domagała się stworzenia regionalnego planu zabudowy i rozwoju gospodarczego pasa nadmorskiego do wytyczeniem głównych linii komunikacyjnych, wydzieleniem terenów dla potrzeb rybołówstwa morskiego, przemysłu oraz turystyki<sup>62</sup>. Z problematyką tą docierano do szerokich kręgów społeczeństwa polskiego. Liga Morska i Kolonialna była bowiem organizacją masową, liczącą np. w 1939 roku ponad milion członków<sup>63</sup>.

Również Związek Powstańców Śląskich, ofensywnie działający na Górnym Śląsku, poświęcił dużo uwagi problematyce wschodniopruskiej. Krytycznie oceniano sytuację ludności polskiej w Niemczech, szczególnie na ziemiach uważanych za etnicznie polskie, w tym na obszarach plebiscytowych Powiśla, Warmii i Mazur<sup>64</sup>. Do spraw tych wracano przy wielu okazjach zarówno zwalczając antypolską działalność legalnych i nielegalnych niemieckich organizacji mniejszościowych, jak i podczas obchodów rocznic narodowych, szczególnie zaś w 1939 roku po majowym wystąpieniu min. Józefa Becka w Sejmie. Nawiązując do tradycji Grunwaldu, pisano o potrzebie likwidacji Prus Wschodnich, obrony Pomorza i praw polskich w Gdańsku<sup>65</sup>. Podobne poglądy

<sup>59</sup> AAN, MSZ, nr 10721, ss. 2–3. Pismo Zarządu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich przy Uniwersytecie Poznańskim do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 28 IV 1938 r.

<sup>60</sup> Tamże, ss. 22–24, pismo prof. Z. Wojciechowskiego do ministra WRIO P z 22 XI 1937 r. W sprawie tej zob. również M. Wojciechowska, *Poznań—Olsztyn przed 25 laty*, Warmia i Mazury, 1961, nr 4, ss. 10–11.

<sup>61</sup> J. Rummel, *Walka o Bałtyk*, Morze, 1927, nr 1, ss. 4 i n. Na temat dziejów Ligi Morskiej i Kolonialnej zob. T. Białas, *Problemy emigracyjno-kolonialne w działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej*, Gdańsk 1976, praca doktorska, maszynopis.

<sup>62</sup> W. Gajewski, *Regulacja wybrzeża*, Morze, 1930, nr 9, ss. 2–4.

<sup>63</sup> AAN, MSW, 905, Biuletyn Ligi Morskiej i Kolonialnej nr 40/39 z 5 VI 1939, s. 4.

<sup>64</sup> M. Mroczo, *Problemy kształtowania*, s. 295.

<sup>65</sup> *My się będziemy bieli*, Powstańiec, 1939, nr 13, ss. 3–5; *Zmaganie dwóch idei*, ibidem, nr 22, ss. 1 i n.; *Droga! kierunek marszu bez zmian*, ibidem, nr 26, ss. 1 i n.; *Nasz pochód ku*

głosili Związek Powstańców Wielkopolskich, Związek Powstańców i Wojaków na Pomorzu oraz Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Wskazać należy także na działalność związku Harcerstwa Polskiego. Wyrosłe na gruncie poczyniań i haseł niepodległościowych, harcerstwo polskie, po okresie udziału w walkach powstańczych i plebiscytowych, podjęło trud integrowania odzyskanej części zaboru pruskiego z resztą terytorium Drugiej Rzeczypospolitej. Uświadamiało młodzież polską i przygotowywało ją (przez manewry obronne i zdobywanie specjalizacji) do obrony polskiego stanu posiadania przed napierającą niemiecką. Wiele przedsięwzięć harcerskich służyło walce z rewizjonizmem niemieckim i dokumentowaniu polskości ziem zachodnich. Nawiązano współpracę ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w Niemczech i Wolnym Mieście Gdańsku. Prócz wysyłki książek, śpiewników, map, atlasów, sprzętu sportowego i turystycznego, organizowano wspólne obozy, wycieczki i inne imprezy. Brali w nich udział również harcerze z terenu Prus Wschodnich, szczególnie z obszarów przygranicznych<sup>66</sup>. W podobnym duchu prowadzono działalność wśród młodzieży studenckiej. Organizacje studenckie w kraju przestrzegały bowiem przed wiarą w lojalność Niemiec (po podpisaniu deklaracji o nieagresji w 1934 r.), ich pozorną przyjaźnią, stwierdzając iż „młodzież polska nigdy nie wyrzeknie się Gdańska, Prus Wschodnich i Śląska i nie spocznie w walce o mocną pozycję nad Bałtykiem”<sup>67</sup>.

Istotny udział w popularyzacji problematyki wschodniopruskiej miał pomorski ośrodek polskiej myśli zachodniej. Trzeba tu wskazać na datującą się od 1875 roku pracę Towarzystwa Naukowego w Toruniu (dalej TNT). Jeszcze w okresie zaborów skupieni wokół TNT historycy, prowadząc badania nad dziejami Pomorza, przeciwstawiali się szowinistycznym tendencjom historiografii niemieckiej i licznych lokalnych towarzystw i instytucji niemieckich. Po przyłączeniu w 1920 roku części Pomorza Gdańskiego do Polski, prowadzili oni dalsze intensywne badania nad dziejami tego regionu oraz zabiegi na rzecz utrzymania problematyki pomorskiej w polu widzenia historyków z innych ośrodków naukowych w kraju. Pracę Towarzystwa wysoko ocenili IV Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu w grudniu 1925 roku. W sekcji II, dyskutującej pod przewodnictwem Władysława Konopczyńskiego nad zagadnieniami historii średniowiecznej i nowożytnej (do 1795 r.), Zygmunt Mocarski wystąpił z referatem na temat badań nad dziejami Pomorza i Prus Książęcych. Alfons Mańkowski postulował kontynuowanie dzieła Stanisława Kujota na temat dziejów Prus Królewskich, stawiając przed dziejopisarstwem polskim zadanie „odkopania polskości” oraz przyznania żywiołowi polskiemu należnego mu miejsca i roli w dziejach szeroko pojmowanego obszaru Pomorza i Państwa<sup>68</sup>.

Na odbytym w tym samym miesiącu jubileuszu pięćdziesięciolecia działalności TNT przedłożono drugą część *Dziejów Prus Królewskich* — Stanisława Kujota. Dzieło to, legitymacja najwyższych osiągnięć okresu poprzedniego,

morzu, ibidem, nr 27, ss. 1 i n.; *Wspaniała tradycja Grunwaldu*, ibidem, nr 28, s. 2; O. Bułka, *Gdy nadejdzie wieki dzień*, ibidem, nr 31, ss. 9 i n.

<sup>66</sup> Zob. J. Majka, *Kartki z historii i tradycji Związku Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1971, ss. 83—88; W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiśiu w latach 1920—1939*, Poznań 1963, ss. 318—325.

<sup>67</sup> AAN, MSZ, nr 4951, ss. 9—10. Uchwała Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej z 7 III 1936 r.

<sup>68</sup> A. Mańkowski, *Zagadnienia pomorskie na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r.*, Zapiski TNT, 1926, nr 1, ss. 4—11.



stanowiło równocześnie „wezwanie — do kontynuowania pracy poprzedników, ich wysiłków i starań o kulturę narodową”<sup>69</sup>.

Systematyczną działalność naukową prowadził Wydział Historyczno-Archeologiczny TNT pod przewodnictwem Alfonsa Mańkowskiego. Na zebraniach prezentowano wyniki badań szeroko pojętej historii i archeologii Pomorza. Omawiano zagadnienia toponomastyczne<sup>70</sup> i etnograficzne<sup>71</sup>. Prus Wschodnich. Prace publikowano w „Zapiskach TNT”, „Rocznikach TNT” lub „Fontes”. Działacze TNT podnosili też kwestię obrony narodowości polskiej przed germanizacją w okresie pruskiego panowania. Władysław Łęga w publikacjach i odczytach opartych na badaniach archeologicznych przeciwstawiał się antypolskim tendencjom archeologii niemieckiej, ugruntowując teorię swego mistrza — Józefa Kostrzewskiego o tubylczości Słowian na ziemiach nadodrzańskich i nadwiślańskich<sup>72</sup>. Podobne cele przyświecały działalności naukowej Zygmunta Mocarskiego, który w pracy o kulturze umysłowej na Pomorzu stworzył syntetyczny zarys dziejów pisarstwa oraz nauki polskiej na obszarze dawnych Prus Królewskich<sup>73</sup>. Dziejom Pomorza i stosunkom polsko-krzyżackim poświęcił osobną pracę Kazimierz Bieszk<sup>74</sup>.

Do ożywienia ruchu naukowego na Pomorzu, poszerzenia problematyki badawczej i popularyzacji orientacji zachodniej przyczyniał się Instytut Bałtycki w Toruniu, założony w 1925 roku z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich i grona działaczy i uczonych poznańsko-pomorskich. Motywy utworzenia Instytutu wyjaśniał referat — pierwszego dyrektora Stanisława Srokowskiego (marzec 1926 r.). Autor zwracał uwagę, że po stronie niemieckiej już od kilku lat działają podobne organizacje w Królewcu i Wrocławiu. Uzasadniając konieczność działalności Instytutu, Srokowski wskazywał na niebezpieczeństwo, grożące Polsce ze strony „krajiny Czarnej Krzyża” tzn. Prus Wschodnich jako „Krfaju, który stopniowo cały zmienia się w jeden wielki obóz warowny, — — matecznik krzyżactwa, przemocy i gwałtu” nad 400 tysiącami polskich Mazurów, Warmiaków i Powiślan<sup>75</sup>. Były to zadania szczególnie ważne w obliczu narastającej fali niemieckiego rewizjonizmu. W atmosferze Locarna oraz zaostrzającej się polsko-niemieckiej wojny gospodarczej to przeciwstawianie się niemieckiej propagandzie „korytarzowej”, uzasadnianie nierozzerwalności Pomorza z Polską, a także kierowanie polskiej ekspansji gospodarczej w kierunku morza i uczulanie nauki polskiej na problematykę bałtycką i pomorską było wielką zasługą Instytutu. Od początku podjęto też badania naukowe, systematyczną pracę odczytową i informacyj-

69 *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875—1975*, t. 1, red. M. Biskup, Toruń 1977, s. 173.

70 A. Mańkowski, *O przemianach i odmianach nazw miejscowych i rodowych w Prusach Królewskich*, *Zapiski TNT*, 1919, nr 11; zob. też K. Podlaszewska, *Alfon Mańkowski (1870—1941)*, w: *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875—1975*, red. M. Biskup, Warszawa-Toruń 1975, ss. 217—280.

71 A. Mańkowski, *Zwyczajne i wizerzenia na polskiej Warmii, Pomorze*, 1921, nr 1—3; W. Łęga, *Ziemia malborska. Kultura ludowa*, Toruń 1933. Na temat działalności naukowej W. Łęgi zob. J. Powierski, *Władysław Łęga (1889—1960)*, w: *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, ss. 309—400.

72 W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wfkopalisk*, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 1929, t. 35, cz. 1; 1930, t. 36, cz. 2.

73 Z. Mocarski, *Kultura umysłowa na Pomorzu*, Toruń 1931; zob. też J. Kasprzyk, *Zygmunt Mocarski (1894—1941)*, w: *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, ss. 281—307.

74 K. Bieszk, *Walka Zakonu Krzyżackiego z Polską o przynależność kościelną archidiekanatu pomorskiego*, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 1927, t. 34.

75 S. Srokowski, *Instytut Bałtycki i jego zadania*, Toruń 1926, ss. 2—8.

ną, a także działalność wydawniczą<sup>76</sup>. Główne wydawnictwo „Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego” miało początkowo 3 serie: „Dominium maris”, „Balticum” oraz „Zjazdy Pomorzoznawcze”. W pierwszej serii drukowano prace dotyczące regionalnych zagadnień fizjograficznych, etnicznych i historycznych na Pobrzeżu Bałtyckim, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego Pomorza i Prus Wschodnich. Wśród nich znalazły się m.in. praca zbiorowa na temat obrony Pomorza, zawierająca 12 rozpraw wybitnych znawców zagadnień ekonomicznych współczesnego życia polskiego i stosunków polsko-niemieckich<sup>77</sup>. W serii drugiej („Balticum”) ukazały się liczne publikacje poświęcone ekspansji gospodarczej w kierunku morza. Problematyce wschodniopruskiej poświęcono cykl rozpraw historycznych składających się na całość pt. *Dzieje Prus Wschodnich*. W tym cyklu ukazały się m.in. prace Kazimierza Buczka<sup>78</sup>, Adama Fischera<sup>79</sup>, Karola Górskiego<sup>80</sup>, Leona Koczego<sup>81</sup>, Henryka Łowmiańskiego<sup>82</sup>, Kazimierza Piwarskiego<sup>83</sup>, Władysława Pocięchy<sup>84</sup>, Kazimierza Tymienieckiego<sup>85</sup> i Stanisława Zajączkowskiego<sup>86</sup>. W serii trzeciej („Zjazdy Pomorzoznawcze”) drukowano referaty zjazdowe, protokoły oraz przeglądy dorobku naukowego dotyczącego zagadnień pomorskich i bałtyckich. W 1934 roku zapoczątkowano czwartą serię wydawniczą „Pamiętnika” — „Monografie miast i wsi pomorskich”, a luźne dotąd zeszyty „Sprawozdań” uzyskały w 1935 roku charakter piątej serii. Warto też wskazać na niektóre chociażby prace nieperiodyczne wydane nakładem Instytutu np. Zygmunta Wojciechowskiego<sup>87</sup>, Adama Muennicha<sup>88</sup>, Stanisława Srokowskiego<sup>89</sup> i Jana Antoniego Wildera<sup>90</sup>.

Ożywiona działalność Instytutu Bałtyckiego była możliwa m.in. dzięki temu, że potrafił on problematyką pomorską i wschodniopruską zainteresować szerokie grono uczonych i działaczy z wielu ośrodków i różnych kręgów politycznych kraju. Niewątpliwą zasługę należy tu przypisać wieloletniemu dyrektorowi Józefowi Borowikowi<sup>91</sup>. W gronie współpracowników Instytutu znajdowali się przedstawiciele wielu ośrodków naukowych, m.in.: Franciszek Bujak (UJK), Jan Bystroń (UJ), Witold Doroszewski (UW), Roman Dyboski (UJ), Karol Górski (UP), Aleksander Kleczkowski (UP), Władysław Konopczyński (UJ), Józef Kostrzewski (UP), Stanisław Kutrzeba (UJ), Mieczysław

<sup>76</sup> Zob. J. Borowik, *Naukowa obrona Pomorza a Instytut Bałtycki*, Warszawa 1930; S. Srokowski, *Instytut Bałtycki i jego zadania, Strażnica Zachodnia*, 1926, nr 1, ss. 1—10; *Kompletny katalog wydawnictw Instytutu Bałtyckiego*, Gdynia 1938.

<sup>77</sup> *Obrona Pomorza*, red. J. Borowik, Toruń 1930.

<sup>78</sup> K. Buczek, *Geograficzno-historyczne podstawy Prus Wschodnich*, Toruń 1936.

<sup>79</sup> A. Fischer, *Etnografia dawnych Prusów*, Gdynia 1937.

<sup>80</sup> K. Górski, *Ustrój Państwa i Zakonu Krzyżackiego*, Gdynia 1938.

<sup>81</sup> L. Koczy, *Polityka bałtycka Zakonu Krzyżackiego*, Toruń 1938.

<sup>82</sup> H. Łowmiański, *Prusy pogańskie*, Toruń 1935.

<sup>83</sup> K. Piwarski, *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1821—1772)*, Gdynia 1938.

<sup>84</sup> W. Pocięcha, *Geneza holdu pruskiego (1467—1525)*, Gdynia 1937.

<sup>85</sup> K. Tymieniecki, *Misja polska w Prusiech i sprowadzenie Krzyżaków*, Toruń 1935.

<sup>86</sup> S. Zajączkowski, *Podbój Prus i ich kolonizacja przez Krzyżaków*, Toruń 1935.

<sup>87</sup> Z. Wojciechowski, *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*, Toruń 1933.

<sup>88</sup> A. Muennich, *Osadnictwo niemieckie w Prusach Wschodnich*, Toruń 1934.

<sup>89</sup> S. Srokowski, *Prusy Wschodnie*, Toruń 1934.

<sup>90</sup> J. A. Wilder, *Upadek gospodarczy Prus Wschodnich*, Toruń 1936.

<sup>91</sup> Na temat działalności J. Borowika zob. M. Boduszynska-Borowikowa, *Życie jak płomień. O życiu i pracach Józefa Borowitka*, Gdańsk 1972; M. Mroczko, *Józef Borowik*, w: *Luźne Pomorza z lat 1920—1939. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1977, ss. 13—17.

Limanowski (USB), Alfons Mańkowski (TNT), Kazimierz Nitsch (UJ), Wiktor Ormicki (UJ), Stanisław Pawłowski (UP), Eugeniusz Romer (UJK), Mikołaj Rudnicki (UP), Wacław Sobieski (UJ), Kazimierz Tymieniecki (UP), Zygmunt Wojciechowski (UP), August Zierhoffer (UJK), Florian Znaniecki (UP). Wyniki ich badań dostarczały historycznych, etnograficznych, językowych i ekonomicznych argumentów uzasadniających prawa Polski do Pomorza i ziem zachodnich — dowodów polskości ziem nadbałtyckich. Dlatego też działalność Instytutu Bałtyckiego (w latach 1928—1939 wydano ogółem ponad 500 odrębnych pozycji bibliograficznych) była przedmiotem stałych ataków i polemik ze strony niemieckich środowisk rewizjonistycznych, które określały tę placówkę jako „polnisch Propaganda- und Kampfinstitut”<sup>92</sup>.

Istotny wkład w badania i upowszechnianie problematyki wschodniopruskiej wnieśli również inne środowiska naukowe, wśród których wyróżniało się krakowskie. Wprawdzie tradycyjnym obszarem naukowych zainteresowań tego środowiska był Śląsk, jednakże uczeni krakowscy od samego początku przeciwstawiali się niemieckiej propagandzie „korytarzowej”, głównie przez intensyfikację badań dotyczących spraw morza i Pomorza. Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego nurtu myśli zachodniej na Uniwersytecie Jagiellońskim był Wacław Sobieski, autor wydanej w 1928 roku książki *Walka o Pomorze*. Mimo popularnego charakteru zawierała ona bogactwo informacji z dziejów polskiego Pomorza oraz przegląd tysiącletnich zmaganiań polsko-niemieckich i polsko-krzyżackich<sup>93</sup>. Sobieski zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie wschodniopruski rewizjonizm stanowił dla Pomorza, ostrzegął: „Wieki zapasów nauczyły nas, że zajęcie Pomorza przez Niemców to wyrok śmierci na Polskę, to początek jej agonii. — Ujście Wisły to amulet życia naszego narodu. Kto je Polsce zabiera, ten ją zabija. Naród nad Wisłą osiadły musi zginąć bez jej ujścia. Stąd Polska musi odierać wszelkie dążenia Berlina i Królewca, zmierzające do zagarnięcia Pomorza”<sup>94</sup>. Książka ta, wydana nakładem ZOKZ, stała się ważnym wydarzeniem w polskiej historiografii oraz czynnikiem inspirującym dalsze zainteresowania problematyką pomorską i wschodniopruską. Także sam autor szeroko rozwijał działalność naukową, publicystyczną, organizatorską, dydaktyczną i odczytową. Do jego uczniów należeli m.in.: Stanisław Bodniak, Kazimierz Lepczy, Kazimierz Piwarski, Alfons Wodziński, którzy kontynuowali potem dzieło swego mistrza. W roku 1930 na V Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, w ramach sekcji „Dawnej Rzeczypospolitej”, zorganizował Wacław Sobieski podsekcję „Dziejów Prus Wschodnich”, której uroczyste posiedzenie wraz z zagajeniem transmitowało Polskie Radio na cały kraj. W dyskusji na temat Prus Wschodnich, Krzyżaków i lenna pruskiego zabierali wówczas głos uczeni z wielu ośrodków naukowych, np. Adam Vetulani (UJ), Kazimierz Piwarski (UJ), Kazimierz Lepczy (UJ), Kazimierz Tymieniecki (UP), Ludwik Kolanowski (USB), Roman Grodecki (UJ), Henryk Paszkiewicz (UW), Franci-

92 B. Drewniak, *Pomorze Gdańskie i problem tzw. korytarza w historiografii i publicystyce Polski i Niemiec* (w druku).

93 W. Sobieski, *Walka o Pomorze*, Poznań 1928. W roku 1933 ukazało się niemieckie, znacznie rozszerzone, (liczące 269 stron) wydanie tej książki *Der Kampf um die Ostsee*, Leipzig 1933. Spośród innych publikacji tego autora wskazać należy na pracę *Królewca a Polska*, Poznań 1934. Na temat życia i twórczości W. Sobieskiego zob. H. Barycz, *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978.

94 W. Sobieski, *Walka o Pomorze*, s. 4.

szek Bujak (UJK), Andrzej Wojtkowski (UP), Bronisław Włodarski (Lwów), Stanisław Zajączkowski (USB), Adam Strzelecki (UJ), Karol Górski (UP)<sup>95</sup>.

Mówiąc o upowszechnianiu problematyki wschodniopruskiej, nie można pominąć roli publicystyki wymieniając choćby dwie najbardziej reprezentatywne pozycje: Jędrzeja Giertycha<sup>96</sup> i Melchiora Wańkowicza<sup>97</sup>, które w formie reportażu, ale wspartego rozległą wiedzą archeologiczną, historyczną i etnograficzną — przypominały stare, niemalże zapomniane prawdy o polskości tych ziem. W spisanych wrażeniach z wędrówek po Warmii, ziemi malborskiej i Mazurach zawarł Jędrzej Giertych informacje o pięknie tej ziemi i rozsianych po niej zabytkach, o zamieszkałej tam ludności polskiej i roli Zakonu Krzyżackiego w dziejach tych regionów. Podjął też próbę nakreślenia programu, który przyczyniłby się do utrzymania tożsamości narodowej zamieszkałych tam Polaków. O więzach łączących te ziemie z Polską pisał: „— po pobycie, nawet krótkim, w tym kraju czuje Polak, że przylgnął doń sercem. Niepodobna jest patrzeć na życie jego spojrzeniem chłodnym, — mimo woli nasza ocena zabarwia się odblaskiem gorącego i serdecznego uczucia, nadającego tej ocenie odcień subiektywny — — jaki zawsze się zjawia, gdy patrzymy na coś, co uważamy za część naszej ojczyzny”<sup>98</sup>.

Plonem podróży reporterskiej do Prus Wschodnich była również, wspomniana wyżej, głośna książka Wańkowicza. W pięknej, literacko atrakcyjnej formie, przenosząc wiadomości o tej ziemi, jej historii i współczesności, o życiu, pracy i liczbie Polaków, przekonywała, iż duży obszar ziemi polskiej, zamieszkałej przez ludność rdzennie polską, jest poddany bezwzględnej, wynarodawiającej polityce Niemiec. Myśli te znalazły oddźwięk w licznych artykułach i komentarzach czasopism i prasy codziennej<sup>99</sup>. W przybliżaniu zagadnień wschodniopruskich społeczeństwu polskiemu ważną rolę odegrały też najbardziej reprezentatywne dzienniki endeckie: „Kurier Poznański”, „Słowo Pomorskie”, „Gazeta Warszawska” i „Warszawski Dziennik Narodowy”. Ich publikacje były w okresie międzywojennym jednym z istotnych elementów polskiej myśli zachodniej, na którą składała się wielokierunkowa działalność licznych organizacji społeczno-politycznych, stowarzyszeń i instytutów naukowych.

95 J. Dutkiewicz, K. Sredniowska, *Zarys historii historiografii polskiej*; cz. 3 (1900—1939), Łódź 1959, s. 255.

96 J. Giertych, *Za północnym kordonem. Prusy Wschodnie*, Warszawa 1934.

97 M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Warszawa 1936.

98 Cyt. za S. K., «*Za północnym kordonem*», *Gazeta Warszawska*, 1934, nr 182.

99 Zob. S. Kozieki, *Wańkowicz o Prusach Wschodnich*, *Myśl Narodowa*, 1937, nr 3, ss. 40 i n. «*Na tropach Smętka*». *Nowa książka o Prusach Wschodnich*, *Warszawski Dziennik Narodowy*, 1937, nr 307.

DIE OSTPREUSSENFRAGE IM POLNISCHEN WESTLICHEN STAATSGEDANKEN  
IN DER II REPUBLIK

## Zusammenfassung

Die Zeit nach dem Aufstand, gekennzeichnet durch den immer stärkeren polnischen Unabhängigkeitsdrang, hatte ihren Ausdruck gefunden vor allen in der Publizistik des Jan Ludwik Poplawski. In seinen Aufsätzen präziserte Poplawski die territorialen Ansprüche der neuen polnischen nationalistischen Gesinnung; viel von seinem Gedankengut hat der Problematik der Westgebiete, dabei auch der Frage Ostpreussens gegolten. Abgehend von dem Programm der Ostexpansion, deutete man auf die Nützlichkeit der Konzentration der polnischen Handlungen nicht nur zum Zweck der Erhaltung des Polentums in den Gebieten, die noch nicht germanisiert worden sind, sondern auch zur ihrer Revidikation (wie Ostpreussen), die — früher von Polen getrennt — der germanisierung unterlagen, aber in der Zukunft dem polnischen Staat unentbehrlich werden zur Absicherung vor der deutschen Expansion.

Wenngleich die Problematik der polnischen Westgebiete sowohl im Schrifttum wie in politischer Tätigkeit verschiedener Orientierungen vertreten war, jedoch in volligster Form — als Programm der Revidikation — wurde sie im Kreise der führenden polnischen Kräfte der Bourgeoisie, der *Narodowa Demokracja*, im XIX/XX Jahrhundert entworfen. Im Westen nahm sie die Gebiete von Danzig-Pommern, Ostpreussen, Posener Land und Oberschlesien in betracht. Die Zurückforderung Ostpreussens trat sehr deutlich hervor während des I Weltkrieges und seiner Beendigung, während diplomatischen Handlungen, die die Konzeption der Grenzen des polnischen Staates betrafen.

In den Jahren zwischen den Weltkriegen nahm das Problem Ostpreussens einen führenden Platz im polnischen Streben und seiner westlichen Handlungen ein. Der deutsche Standpunkt, von Anfang feindselig gegen den Grenzverlust nach Veraille, zwang die polnische Seite, ihre gesellschaftlich-politische Organisationen, ihre wissenschaftliche Anstalten und Presse, zum dauernden befassen sich mit dem Problem — Ostpreussen.